

Niszczycielskie uderzenie w zaplecze energetyczne Kijowa.

1406. dzień wojny

Andrzej Wilk, Piotr Żochowski

Sytuacja na froncie

Siły rosyjskie opanowały północ Myrnohradu, kończąc tym de facto wielomiesięczne walki o aglomerację pokrowską. W mieście pozostają jeszcze grupy żołnierzy ukraińskich, jednakże nie są one w stanie prowadzić zorganizowanej obrony. Część skapitulowała, a niektórzy w najbliższych dniach będą najpewniej próbowali przedostać się na tereny kontrolowane przez obrońców. Walki toczą się na północ od aglomeracji, przy czym jednostki ukraińskie nie ograniczają się do organizowania obrony, lecz próbują kontratakować. Do szczególnie zażartych starć ma dochodzić w miejscowości Rodynske (według niektórych źródeł przeszła już ona pod kontrolę agresora) na głównej drodze z Pokrowska przez Dobropole do Kramatorska.

Najeźdźcy kontynuowali natarcie na północny i południowy zachód od Siewierska, dążąc do oskrzydlenia pozycji przeciwnika na wzniesieniach na zachód od tego miasta. Obrońcy przeprowadzili szereg kontrataków, w rezultacie czego udało im się wyhamować uderzenie wroga w rejonie wsi Swiato-Pokrowske na południowy zachód od Siewierska. Szczególnie ciężkie walki mają się toczyć o leżącą na północny zachód od niego Droniwkę (zgodnie z niektórymi źródłami została już ona zajęta przez agresora). 23 grudnia Sztab Generalny Sił Zbrojnych Ukrainy przedstawił utratę Siewierska jako planowe wycofanie w celu zorganizowania obrony w lepszych warunkach terenowych, jednak cztery dni później zdymisjonowano dowódców jednostek broniących miasta (54 Brygady Zmechanizowanej i 10 Brygady Górsko-Szturmowej). Agresorowi udało się opanować kolejne tereny w łuku na północ od Łymanu, głównie w okolicach drogi biegnącej z niego do Siewierska, ale nie wpłynęło to na zmianę sytuacji na froncie.

Siły ukraińskie wznowiły ataki na pozycje Rosjan w północno-zachodniej części Kupiańska, przyczyniając się do rozbicia ich zorganizowanej obrony tamże. Większość zabudowań miasta na prawym (zachodnim) brzegu rzeki Oskoł znajduje się obecnie w szarej strefie, a celem obu stron jest przede wszystkim zniszczenie wrogiej logistyki. Źródła ukraińskie podkreślają, że najeźdźcy masowo wykorzystują drony – ich liczba ma przewyższać liczbę zaangażowanych w walki żołnierzy agresora. Obrońcy liczą, że w perspektywie nadchodzących tygodni uda im się wyprzeć Rosjan z zachodnich dzielnic

Kupiańska. Sprzyja temu fakt, że agresorowi nie udało się zorganizować sprawnej logistyki, a w rezultacie jego kontrola nad prawobrzeżnymi kwartałami miasta okazała się iluzoryczna.

Docierają sprzeczne informacje odnośnie do tego, jak dużą część Hulajpola zajęli najeźdźcy. Najprawdopodobniej opanowali oni centrum miasta – 25 grudnia opublikowali film ze znajdującego się tam sztabu jednego z batalionów obrońców. Prawdziwość nagrania potwierdziły nieoficjalnie ukraińskie źródła wojskowe, a w sprawie utraty pozycji wszczęto śledztwo. Obserwatorzy po stronie obrońców wskazują, że do szybkich postępów agresora przyczyniły się dezorganizacja łączności pomiędzy broniącymi miasta brygadami oraz słabość dowodzenia. Najpewniej Ukraińcy kontrolują zachodnie i południowo-zachodnie obrzeża Hulajpola, jednak według DeepState większość miasta znalazła się w szarej strefie, a grupy żołnierzy obu stron są obecne „prawie wszędzie”.



Rosyjskie ataki powietrzne

27 grudnia Rosjanie przeprowadzili jeden z najdotkliwszych w skutkach ataków na infrastrukturę energetyczną w Kijowie i obwodzie kijowskim. Celami były przede wszystkim lokalne elektrownie ciepłone – trzy stołeczne oraz Białocerkiewska i Trypolska. Trafione zostały także Kijowska Elektrownia Wodna w Wyszogrodzie i podstacja w Browarach. Według wstępnych danych w lewobrzeżnym Kijowie nastąpił blackout, a jednej trzeciej stolicy odcięto ogrzewanie. W ciągu doby przywrócono dostarczanie prądu dla 748 tys. abonentów w Kijowie i 347 tys. w obwodzie kijowskim oraz udało się ustabilizować dostawy energii dla prawobrzeżnych dzielnic stolicy (tzn. przywrócono grafik planowych wyłączeń). Oznacza to, że bezpośrednio w rezultacie ataku odcięto od prądu więcej niż 1,1 mln odbiorców. Ze względu na powiązania systemowe ucierpiało też część obwodu czernihowskiego. Do południa 29 grudnia wróciło ogrzewanie w 400 tys. stołecznych domów. 30 grudnia Ministerstwo Energetyki Ukrainy uznało, że z uwagi na skalę zniszczeń nie ma możliwości przywrócenia grafiku wyłączeń w lewobrzeżnym Kijowie i części obwodu kijowskiego.

Celami były również Kijowski Instytut Lotniczy i stołeczne lotnisko Żulany (jeden z głównych rejonów dyslokacji systemów Patriot). W Kijowie zginęła jedna, a ranne zostały 32 osoby, natomiast w obwodzie odnotowano śmierć jednej i ranienie 14 osób. Dowództwo Sił Powietrznych (DSP) armii ukraińskiej podało, że agresor użył w ataku 519 dronów (w tym 300 uderzeniowych „szahedów”) i 40 rakiet (w tym 10 balistycznych Iskander-M i Kindżał). Według DSP unieszkodliwione zostały 474 bezzałogowce (w cele miało trafić zaledwie 25) i 29 rakiet (w tym sześć balistycznych).

Energetyka należała do głównych celów najeźdźców w obwodach na bezpośrednim zapleczu frontu w okresie świątecznym. Uszkodzili oni m.in. elektrownie ciepłone w: Chersoniu (24 grudnia i dwukrotnie 28 grudnia; ze względu na brak możliwości naprawy obiekt wstrzymał pracę), Charkowie (24 grudnia) i Czerkasach (25 grudnia), podstacje w Czernihowie i Korosteniu (24 grudnia), Mikołajowie (26 grudnia) oraz obwodach mikołajowskim (29 grudnia) i czernihowskim (30 grudnia). Resort energetyki oznajmił, że do ataków na obiekty energetyczne, skutkujących dodatkowymi przerwami w dostawach prądu,

wody i ogrzewania dochodziło głównie w obwodach: charkowskim (w czasie świąt codziennie), chersońskim, czernihowskim, dniepropetrowskim i sumskim. Zmalała natomiast liczba uderzeń w infrastrukturę energetyczną w obwodzie odeskim (potwierdzono atak na podstację 26 grudnia), który wciąż boryka się ze skutkami tych z poprzednich tygodni. 24 grudnia DTEK poinformował, że w rezultacie dotychczasowych ataków wroga uszkodzeniu uległo 50% mocy wytwórczych energii elektrycznej, a bez prądu Ukraińcy pozostają do 20 godzin na dobę. W niektórych obwodach przyfrontowych nie da się przywrócić jakichkolwiek dostaw z sieci ogólnokrajowej.

25 i 26 grudnia Rosjanie przeprowadzili kolejne uderzenia na infrastrukturę portową w obwodach odeskim i mikołajowskim. O uszkodzeniach – także obiektów przemysłowych – donoszono z rejonów izmailskiego i odeskiego. Na południe od Mikołajowa uszkodzone zostały terminal przeładunkowy oraz zacumowany przy nim statek pod banderą Liberii. Istotnym, choć przejściowym utrudnieniem dla ruchu na głównej trasie kolejowej z Polski na Ukrainę stał się atak na stację kolejową w Kowlu w obwodzie wołyńskim (26 grudnia). Rosjanie uderzyli też w obiekty przemysłowe w Zaporozżu – m.in. zakłady Motor Sicz (24 i 30 grudnia) – oraz infrastrukturę wydobywczą i magazynową gazu w obwodzie czernihowskim (24 i 26 grudnia). Zgodnie z przekazem DSP od wieczora 23 grudnia do rana 30 grudnia agresor miał wykorzystać łącznie 998 bezzałogowców (w tym 625 „szahedów”) oraz 49 pocisków balistycznych i manewrujących. Obrońcy zadeklarowali zneutralizowanie 816 dronów i zestrzelenie 30 rakiet.



Ukraińskie operacje przeciw Rosji

Ukraińskie bezzałogowce zaatakowały kolejne obiekty infrastruktury paliwowo-energetycznej wroga. 24 grudnia uderzono w wytwórnię kauczuku syntetycznego w Jefriemowie w obwodzie tulskim (na ich terenie wybuchł pożar) oraz zakłady przetwórstwa gazu w Orenburgu (w wyniku pożaru instalacji miało tam dojść do wstrzymania pracy). Dzień później celami były rafineria Nowoszachtyńska w obwodzie rostowskim (miały w nią uderzyć pociski Storm Shadow; w rezultacie ataku obiekt wstrzymał pracę) i port naftowy Tiemriuk w Kraju Krasnodarskim (spłonęły dwa zbiorniki z produktami ropopochodnymi). 28 grudnia trafiono rafinerię Syzrańską w obwodzie samarskim – na jej terenie wybuchł pożar.

Armia ukraińska kontynuowała działania dywersyjne na okupowanym Krymie. Dwukrotnie (24 i 28 grudnia) ich celem miał być skład nawodnych dronów uderzeniowych (poinformowały o tym odpowiednio Sztab Generalny oraz Siły Systemów Bezzałogowych Sił Zbrojnych Ukrainy). 24 grudnia pododdział wywiadu wojskowego „Prymary” miał zniszczyć m.in. wyrzutnię systemu obrony powietrznej S-300 (wiadomość tę HUR przekazał dwa dni później), a 28 grudnia Siły Systemów Bezzałogowych miały trafić stację radiolokacyjną i punkt kierowania systemu rozpoznania radiolokacyjnego. Doniesienia te nie uzyskały dotąd potwierdzenia z innych źródeł.



Potencjał militarny Ukrainy

23 grudnia **dowódca 3 Korpusu Armijnego Sił Zbrojnych Ukrainy Andrij Bilecki oświadczył**, że reforma wchodzących w skład korpusu brygad obejmuje wszystkie obszary funkcjonowania jednostek, jednak jej kluczowym elementem jest zmiana wewnętrznej kultury organizacyjnej. Zauważył, że **w niektórych brygadach utrzymywał się sowiecki model relacji pomiędzy oficerami a szeregowymi żołnierzami**. Jako przykład wskazał 60 Samodzielną Brygadę Zmechanizowaną, gdzie funkcjonowały osobne stołówki dla żołnierzy, oficerów i dowódcy. W ramach reformy stołówki ujednolicono menu i zasady wydawania posiłków. Dowódca przyznał, że część oficerów sprzeciwiała się zmianom lub zaniedbywała swoje obowiązki. Tacy są kierowani do batalionów rezerwowych albo wysyłani do wykonywania zadań bojowych w ramach tzw. patroli oficerskich. Niedawno podobne decyzje objęły oficerów 60 brygady, co – według Bileckiego – doprowadziło do zmiany ich podejścia do podwładnych.

23 grudnia **prezydent Wołodymyr Zełenski podpisał nowelizację ustaw, które rozszerzają system ulg dla producentów dronów**. Nowe przepisy umożliwiają import komponentów do bezzałogowców bez konieczności płacenia cła i VAT-u nie tylko na potrzeby wytwarzania i napraw maszyn, lecz także ich modernizacji. Oczekuje się, że wprowadzone zmiany obniżą koszty produkcji dronów, przyspieszą dostawy niezbędnych części oraz pozwolą firmom szybciej inwestować środki w produkcję.

Trzy dni później **prezes Narodowego Banku Ukrainy Andrij Pyszny poinformował, że krajowe banki zawarły umowę o udzieleniu pożyczki w wysokości 21,5 mld hrywien (ponad 0,5 mld dolarów) na wsparcie przedsiębiorstw przemysłu obronnego**. W skład konsorcjum wchodzi sześć podmiotów państwowych i prywatnych. Zdaniem Pysznego kredyty tego typu należą obecnie do najskuteczniejszych instrumentów realizacji dużych projektów, ponieważ pozwalają na podział ryzyka i zapewnienie stabilnego finansowania na znaczną skalę.

30 grudnia **ukraińska służba graniczna ogłosiła, że najwięcej prób nielegalnego opuszczenia państwa odnotowuje się na granicach z Mołdawią i Rumunią. Jednocześnie w 2025 r. nastąpił wzrost liczby takich przypadków na granicy z Białorusią, gdzie w ciągu roku zatrzymano 1,4 tys. osób**. Jak podał rzecznik służby Andrij Demczenko, wprawdzie od jesieni liczba prób stopniowo maleje w porównaniu z okresem letnim, lecz nielegalne przekroczenia granicy nadal mają miejsce każdego dnia. Spadek ich liczby związany jest m.in. z pogarszającymi się warunkami pogodowymi, jednak nawet zimą ludzie ryzykują życie, forsując rzeki lub trudno dostępne tereny górskie, by opuścić kraj.



Rosyjskie operacje przeciwko Ukrainie

26 grudnia **Służba Bezpieczeństwa Ukrainy (SBU) powiadomiła o udaremnieniu zabójstwa oficera ukraińskiego wywiadu wojskowego**. Podejrzanego zatrzymano w jednej ze stołecznych instytucji, gdy wyciągnął pistolet i zamierzał otworzyć ogień. Zamachowcem był 28-letni obywatel jednego z krajów Azji Środkowej. Zgodnie z ustaleniami służb został zwerbowany przez FSB za granicą, gdy poszukiwał szybkiego zarobku za pośrednictwem kanałów Telegramu. Następnie, podszywając się pod turystę, przyjechał na Ukrainę. Za dokonanie zabójstwa obiecano mu 50 tys. dolarów oraz tzw. legalizację pobytu w jednym z państw Unii Europejskiej. Grozi mu kara dożywotniego pozbawienia wolności.

Potencjał militarny Rosji

Szef Służby Wywiadu Zagranicznego Ukrainy Ołeh Iwaszczenko oznajmił, że w grudniu 2025 r. Rosja wcieliła do armii ponad 150 cudzoziemców pochodzących z 25 państw, a ok. 200 kolejnych znajduje się na etapie przygotowań do wysłania na front. Według wywiadu głównymi obszarami rekrutacji są kraje postsowieckie oraz państwa tzw. Globalnego Południa. Wśród nich wymieniono m.in. Białoruś, Tadżykistan, Uzbekistan, Kuba, Kenię i Chiny. Wcześniej ukraińskie służby informowały, że Rosjanie wcielili do sił zbrojnych ponad 18 tys. obcokrajowców.

29 grudnia Ministerstwo Obrony FR ogłosiło zakończenie trwającego od 1 października jesiennego poboru. Do czynnej służby skierowano 135 tys. ludzi (łącznie w 2025 r. – 295 tys.). Resort zapewnił, że żaden poborowy nie został wysłany do udziału w „specjalnej operacji wojskowej”. Tego samego dnia **Putin podpisał dekret wprowadzający całoroczny pobór obywateli do służby wojskowej w 2026 r. Zgodnie z dokumentem planowane jest powołanie 261 tys. osób.** Rekrutacji będą podlegali obywatele Rosji w wieku od 18 do 30 lat, którzy nie znajdują się w rezerwie. Nowe przepisy przewidują, że procedury związane z poborem wiosennym i jesiennym – w tym badania lekarskie, selekcja psychologiczna i zawodowa oraz posiedzenia komisji poborowych – będą prowadzone przez cały rok kalendarzowy.

Sytuacja na terenach okupowanych

23 grudnia **władze rosyjskie zapowiedziały długotrwałe ograniczenia dostępu do internetu na anektowanym Krymie.** Restrykcje mają obowiązywać do końca „specjalnej operacji wojskowej” i zwiększyć odporność na ataki cyfrowe przeciwnika. Wpisują się w szerszą praktykę stosowaną w FR od wiosny 2025 r., gdy zaczęto wyłączać lub ograniczać internet mobilny, tłumacząc to względami bezpieczeństwa oraz ochroną przed uderzeniami ukraińskich dronów.

